N^{ER} 52

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Kwietnia v. s. 1820 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 28 srednia.	27 cal. 11, 9, lin.	+ 9, 9 stopn	Połud. Zach.	Pogoda
	dn. 29 średnia.	27 — 11, 5, —	+ 13, 7 —	Zachodni	Pochmurno
	dn. 30 godz. 6	28 — 0, 0, —	+ 11,	Południowy	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Petersburg, dnia 17 kwietnia.

O nowém urządzeniu szkoły głównéy inżynieryi

Szczodrobliwością nayłaskawszego Monarchy główna szkoła inżenieryi nową otrzymała organizacyą.

Po znaczném powiększeniu wszelkich pomocy naukowych, i pomnożeniu liczby nauczycieli, ta szkoła przeznaczoną została dla 48 oficerów inżenieryi i 96 podoficerów, nazwanych konduktorami. Oficerowie doskonalący się w niey mają sobie wyznaczoną gażę odpowiednią stopniowi i pieniądze na kwaterę; konduktorowie zaś utrzymują się zupełnie na koszcie skarbowym. W szkole tey jest dwie klassy dla oficerów: niższa i wyższa: a trzy dla konduktorów: niższa, średnia i wyższa; nauki zaś są następujące:

W klassach konduktorskich: nauka chrześciańską, historya, jeografia, języki: rossyyski i francuzki, arytmetyka, jeometrya i trygonometrya (teoryczna i praktyczna), algebra, jeometrya analityczna, kalkuł dyfferencyalny, plani-metrya, rysunek pozycyy, budownictwo i jego rysunek, artyllerya i fortyfikacya polna.

W klassach oficerskich: plani-metrya (z zastosowaniem teoryi cieniów i perspektywy do ciesielstwa i mularstwa), zdeymowanie pozycyy, kalkuł integralny, fizyka, chemia, część technologii, mechanika, architektura, fortyfikacya trwała i budownictwo.

Przyymują się do tey szkoły młodzieńcy nie mniey jak czternaście lat mający, dobrych obyczajów, zdatni do nauk, i mający już dobre wychowanie początkowe. Przyjęcie odbywa się w miesiącu październiku po odbytym kursie rocznym. Ci, którzy oświadczą chęć weyścia do tey główney szkoły, muszą dadź dowód swych postępków w naukach przez examen, podług którego, stosownie do stopnia wiadomości jaki posiadają, umieszczają się w jedney z klass konduktorskich, lub nawet prosto w niższey oficerskiey.

Na końcu każdego roku odbywa się examen z tych przedmiotów, które w roku tym były dawane, a po nim uczniowie stosownie do okazanego postępku w naukach Umieszczają się w wyższey klassie. Nieczyniący nadziei dalszego postępu wypuszczają się do półków polowych. Ci zaś, którzy skończą kursa w klassach oficerskich, poczynają służbę w korpusie inżenieryi, w stopniach podporuczników lub nawet i poruczników. Czas przepędzony w szkole i poświęcony nabyciu tak potrzebnych wiadomości, liczy się w każdym względzie za służbę czynną.

I tak główna szkoła inżynieryi, łącząc dla samych oficerów korzyści skarbowego utrzymania, z nieocenionemi widokami udoskonalenia się w naukach i postąpienia w stopniach, daje młodzieży chcącey bydź użyteczną w służbie wojenney w oddziale uczonym naydogodnieyszą zręczność, do doyścia do tak ważnego celu.

Zwierzchność szkolna podając to do powszechney wiadomości, w mocnem jest przekonaniu, iż znaydą się młodzieńcy, którzy zechcą korzystać ze względów nayłaskawszego Monarchy; poświęcą się służbie, która udoskonaliwszy ich wiadomości woyskowe, otworzy każdemu z nich drogę do nagrod i stopni w miarę jego doskonałości.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 13 kwietnia. Tak Król, jako też małżonka jego, którą naród powszechnie uwielbia, pokazują się często publicznie, i bywają witani radosnemi okrzykami.

Monarcha postanowił skrócić oznaczony dawniey czas zwołania stanów (*Cortes*) i wydał nowe urządzenie, aby posiedzenia ich zaczęły się nie 9 lipca, ale 9 czerwca.

Xiążę *San Fernando*, były minister interessów zagranicznych, usiłuje w gazetach tuteyszych usprawiedliwić dawnieysze czynności swoje.

Rachują do 20,000 wygnańców hiszpańskich którzy teraz do oyczyzny powracają. Wszakże wyrok królewski zabrania powrotu tym, którzy byli stronnikami *Józefa Bonapartego*, i których *Josephinos* nazywają, dopóki stany względem ich losu nie wyrzeką. W skutku tego postanowienia jenerał *Mina* zatrzymuje ich na granicy, lub nazad za granicę odsyła. Dawieysza więc wiadomość o ich przywołaniu nie potwierdza się.

Nakazano spisać wszystkie papiery inkwizycyi, dla stosownego ich użycia w swoim czasie. Nie można tego dopełnić w *Barcellonie* i innych miastach, bo lud tameczny zupełnie je zniszczył.

Wychodzący tu dziennik *konstytucyonista* donosi, iż admirał *Villavicencio* powróci tu

z *Kadyxu*, dla urządzenia potęgi morskiey narodowey.

Zaszła znowu odmiana ministrów naszych. P. *Arguelles*, jeden z naygorliwszych stronników stanów (*Cortes*), otrzymał urząd ministra sprawiedliwości na mieyscu Pana *Garcia de la Torre*; P *Javat*, jest ministrem morskim na mieyscu P. *Salazar*; a P. *Garcia Herreros*, został ministrem spraw wewnętrznych.

W *Kadyxie* utworzono korpus patryotyczny dla odbywania służby w mieście. Zebrano dopiero 4 kompanije jego.

Na wniosek tymczasowey junty, postanowił Król uwolnić od służby woyskowey tych wszystkich, którzy z końcem roku 1817 lata swoje wysłużyli.

Marszałek polny *Manuel Valesco* został mianowany tuteyszym gubernatorem.

We wszystkich prawie miastach hiszpańskich panuje zupełna spokoyność i żadney nie masz prowincyi, któraby konstytucyi nie zaprzysięgła. Wszędzie tworzą się polityczne kluby.

Gubernatora w *Ceuta* uwięziono i zaprowadzono do *Gibraltaru*, za to, iż się wzbraniał ogłosić konstytucyi. Słychać, iż biskup tameczny nie chciał także jey zaprzysiądz.

Na wyspach Balearskich ogłoszono także uroczyście konstytucyą. Wielkorządca wyspy *Majorki* złożył urząd i popłynął do Hiszpanii. Zniesienie inkwizycyi sprawiło tam powszechną radość.

Jenerałowie *Freyre*, *Valdas* i *Campana* bawią ciągle w główney kwaterze w *Porto St. Maria*.

Ponowiono uchwałę stanów z d. 19 lipca 1813, która znosi wszystkie dawne przywileje korony, znane pod nazwiskiem *własności dziedziczney królewskiey*. W skutku czego wydał Monarcha urządzenie, aby dochody z nich po dzień 9 marca, jako też dochody zakonu ś. *Jakóba de Compostella*, obrócono na wsparcie nieszczęśliwych rodzin, osób, które d. 10 marca padły ofiarą rozruchów w *Kadyxie*. (*)

W Katalonii, Kastylii, *Maladze*, *Kordubie*, *Grenadzie* i innych miastach lub prowincyach, zniesiono samowolnie monopolium tytuniu i tabaki, przez co, skarb utracił codzienny i naypewnieyszy dochód. Król przywrócił takowe monopolium.

Jenerałowie Freyre, Campana i Valdes oczekują skutku wywodu sądowego w sprawie ich o rzeź dnia 10go marca w Kadyxie. Jenerał Salvador trudni się nieprzerwanie wywodem tey opłakaney sprawy.

Woysko przeznaczone do wyprawy zamorskiey rozchodzi się do mieysc, z których je do Andaluzyi ściągniono; rozpuszczono już także grenadyerów milicyynych; nakoniec, znoszą na ląd z okrętów do teyże wyprawy przeznaczonych wszelkie zapasy żywności, i zaraz są przedawane.

(*) *Dochody te składają się z dziesięcin na płody ziemskie, które do kassy królewskiey i duchowney wpływały. Teraz zniesiono dziesięcinę, a zaległości jey dla nieszczęśliwych rodzin przeznaczono. Oprócz tego zbierana będzie dla nich składka w całym kraju hiszpańskim.*

Pułk zwany Burgos, a stojący w Korunnie, dał do składki na wystawienie pomnika pułkownikowi Acevedo 12,000 realów.

Widzieć się daje po niektórych prowincyach (pisze dziennik zagorzało-rojalistowski paryzki zwany *dziennik sporów* na mocy prywatnych listów) nieporozumienie między władzami, i chęć nieuznawania władzy królewskiey pospołu z juntą centralną. Dowodem tego opor ze strony jenerała Mina w uznaniu Pana Escudero za politycznego naczelnika prowincyi. Jest on rodem z Nawarry, i był z niey deputowanym w stanach r. 1810. Wysłanych na spotkanie go kilku urzędników municypalnych wyprzedził oficer z 6 żołnierzami, których Mina wyprawił do Pana Escudero z oświadczeniem, iż niewolno mu przybydź do stolicy Nawarry. Słychać także, iż utworzyła się w Valladolid *junta opozycyyna*, że niektóre prowincye miały tam swoich deputowanych wysłać, i że jeń. Mina wyprawił do jey składu dwóch młodych oficerów, ale nieupoważnionych wcale od mieszkańców.

Ukazały się w Madrycie listy (donosi tenże *dziennik sporów*) pisane z Barcellony d. 30 marca, które są zatrważające. Wyrażono w nich: „Katalonija jest teraz do niepoznania. Stała „się ona dla uczciwych ludzi padołem płaczu i „trwogi. Król przyjął konstytucyą, co powin„noby przytłumić niesnaski i uspokoić umysły; „lecz to jeszcze nie nastąpiło. Katalończy„kowie, którzy zawsze chcą lepiey nad innych „robić, nie chcą ani Króla konstytucyynego, „ani niekonstytucyynego. Będąc istotnie re„publikanami, chcą wdziać na głowę koronę „obywatelską, i od samych siebie zależeć. Ale, „że talenta przywodców tego zamysłu nie od„powiadają wysokim ich myślom, jesteśmy więc „bez rządu, czyli zostajemy w anarchii. Nie „trzymają się u nas konstytucyi, jakbyśmy jey „nie znali. Lubo Król zatwierdził wybór Pa„na Villacampa na kapitana jeneralnego naszey „prowincyi, wszakże inne władze nie są jeszcze „potwierdzone; spodziewamy się atoli, iż będą „potwierdzone niebawnie. Tymczasem zacho„dzą ustawiczne zmiany w urzędnikach, lubo „konstytucyą zaprzysięgli. To przecież mo„żna sprawiedliwie powiedzieć, iż nigdzie nie le„je się krew obywatelska."

Konstytucyyna municypalność miasta Kadyxu przysłała Królowi adres dziękujący, iż konstytucyą zaprzysiągł. Przesłał mu także adres z Sewilli dnia 21 marca pułkownik Riego, drugi w dowództwie po jenerale Quiroga woyska zwanego początkowo konstytucyynem.

Gazeta urzędowa ogłosiła ustawę królewską w którey wyrażono: „Zasmucony Król wypadkami zaszłemi w Kadyxie, przedsięwziętemi w celu przeszkodzenia, aby od całego narodu pożądane zaprowadzenie konstytucyi nie wzięło skutku, postanowił użyć całey władzy służącey mu, aby to święte prawo jak nayrychley w całey jego rozciągłości wykonane zostało. Tym końcem postanowił, ażeby sprawców tego haniebnego postępku natychmiast do sądu pociągnięto, i codziennie w tey mierze przesyłano mu dokładne doniesienie.

Taż gazeta urzędowa umieściła doniesienie jenerała Odonoju z Kadyxu pod dniem 4tym kwietnia. Wyraził w niem, iż przybył tam przez wyspę Leon, gdzie od swych towarzy-

szów broni z uniesieniem i radością był przyjęty, oraz, że mianował jenerała Odoli dowódcą obozu pod Gibraltarem, a część woyska przeznaczył na osadę do Kadyxu. Tym sposobem usunął resztę obawy i niedowierzania, jakie jeszcze bydź mogły. W Kadyxie przyjęto go z uniesieniem do nieopisania. Gdy wjeżdżał zaraz po południu w towarzystwie jenerałów Quiroga, Riego, i wielkorządcy Don C. Valdes, natłok witającego ich ludu, radosne okrzyki nieprzestannie wydającego, i co chwila zatrzymującego ich, był tak wielki, iż dopiero o godzinie 11tey wieczorem mogli się dostać do przeznaczonego im mieszkania.

Król mianował Hrabiego *Montijo*, gorliwego stronnika konstytucyi stanów (*Cortes*), wielkorządcą dawney Kastylii, na mieyscu jenerała porucznika *Karola O'Donnel*. Drugim zaś dowódcą tey prowincyi jest sławny *Diaz l'Empecinado*.

Słychać, iż od dnia 8 z. m. żaden z tuteyszych posłów zagranicznych nie pokazał się u dworu. Zdaje się, iż czekają na nowe od rządów swoich przepisy.

Monarcha nasz odbiera ze wszystkich miast adressa, podziękowania za przyjęcie konstytucyi.

Zapewniają, iż Xiążę *Infantado* opuści tuteyszą stolicę i oyczyznę, a osiądzie we Włoszech, gdzie ma znaczne dobra. On tylko jeden z grandów hiszpańskich nie popadł nigdy w niełaskę u Króla.

Papiery skarbowe nasze, które dawniey żadnego prawie nie miały waloru, podnoszą się coraz bardziey w cenie.

Kapitula arcy-biskupstwa toledańskiego zaprzysięgła także dnia 25 marca konstytucyą na świętey Ewanjelii, a potém śpiewano *Te Deum* w kościele katedralnym w *Toledo*.

Łatwo sobie wystawić można, iż mnichy w ogólności nie są wielkiemi przyjaciołmi nowego porządku rzeczy, który się całemu narodowi tak bardzo podoba. Niedawno pewny kapucyn powiedział na kazaniu w *Alforia*, iż lepiey zniszczyć kościoł i wszystkich chrześcijan żywcem pogrzebać, jak zaprzysiądz konstytucyą. Takowe oświadczenie rozgniewało bardzo obecnych słuchaczy.

Pogłoska o zamyśle jezuitów wzniecenia kontra-rewolucyi, naymnieyszego teraz na umyśle nie czyni wrażenia; a użyte stosowne środki potrafią utrzymać tych zakonników w należytém posłuszeństwie, aż do czasu wywiezienia ich z kraju.

Teraźnieyszy wielkorządca prowincyi jenerał *Villacampa*, był gubernatorem w *Madrycie* podczas powrótu Króla, a potém siedział w więzieniu. Jest wielkim nieprzyjacielem Anglików. Wielkorządca Arragonii Margrabia *d'Alazan*, jest starszym bratem sławnego *Palafoxa*. Wielkorządca Walencyi, Hrabia *Aldomovar*, nie posiada (jak słychać) wielkich talentów. Jenerał *Quiroga* był dawniey umieszczony przy głównym sztabie, a późniey miał dowództwo półku asturyyskiego. *Riego* był przed 3ma laty kapitanem.

Podczas stawiania kamienia konstytucyynego w *Tudela*, przybył tam z *Valladolid* pojazd z czterema inkwizytorami, którzy chcieli udać się do Francyi. Zaproszono ich na ten obrzęd. Byli, a potém ze wszelką grzecznością odprowadzono ich do pojazdu.

Gdy *Riego* wjeżdżał tryumfalnie do *Sewilli*, chciano mu włożyć wieniec laurowy na głowę. Nie przyjął tego, oświadczając, iż takowy wieniec zachować należy dla Króla, a takiemu, jak on jest, obywatelowi, który tę tylko ma zasługę, iż gotów jest krew swoję przelać za wolność oyczyzny, dawać go nie wypada. Dnia 28 marca wyjechał napowrót do wyspy *Leon*.

W nocy z dnia 30 na 31 marca sprowadzono do *Barcellony* z *Majorki* zwłoki rozstrzelanego przed 2 laty jenerała *Lascy*, i złożono w cytadelli, aż do uroczystego ich pochowania. Z zbieranych składek wystawiony będzie piękny pomnik wspomnionemu jenerałowi, który padł ofiarą zamysłu odzyskania swobód narodowych.

Oficerów sztabowych osady kadyxskiey oddalono, i z powodu wypadków dnia 10 marca mają bydź pociągnieni do sądu. Czynią w *Kadyxie* wielkie przysposobienia do uroczystego weyścia z wyspy *Leon* korpusu pod dowództwem *Quiroga* i *Riego*. Dla zapobieżenia zaś powtórzeniu okropnych wypadków, urządzono gwardyą narodową.

W gazecie ryzkiey *Zuschauer*, z dnia 24 kwietnia, czytamy między rozmaitemi wiadomościami: „Jenerał *Abisbal* na czele 3,000 ludzi, miał ogłosić rzeczpospolitą hiszpańską; ze wszystkich stron ciągną przeciw niemu woyska; narodowi nie podoba się ten postępek jenerała *Abisbala*.

Anglia.

Londyn, dnia 14 kwietnia. Sąd przysięgłych w *Chester* uznał, iż *Karol Wolseley* i *Józef Harisson*, zawinili buntowniczemi postępkami w czasie odprawionego w roku zeszłym zgromadzenia ludu w *Stockport*. Kazano im tak, jak Panu *Hunt*, złożyć rękoymią i stawić się osobiście do słuchania zapaść mającego wyroku. Już to trzeci raz podżegacze ludu zawodzą się w swoich nadziejach, i przekonają się przecież, iż pisma opozycyyne nie potrafią skłonić prawnych i bezstronnych sądów przysięgłych do nieupatrywania winy w tém, co jest przeciwném moralności i porządkowi towarzyskiemu.

Słychać, iż Hrabia *Lauderdale* pojechał z *Rzymu* do *Liworny*, i towarzyszyć będzie Królowey w powrócie jey do Anglii.

Sławny i dobrze znany za granicą doktor *Brown*, były professor filozofii i matematyki uniwersytetu edynburskiego, umarł w *Edynburgu*. Zostawił po sobie żal powszechny.

Zbierają tu składki dla *Hunta*, końcem wynagrodzenia mu wydatków prawnych. Ktoś posłał trudniącemu się temi składkami wydziałowi paczkę z grzecznym biletem, w którym wyraził, iż żaden dar nie może lepiey zasłonić *Hunta* od prześladowania nieprzyjaciół, jak ten. Był to nowy postronek.

Francya.

Paryż, dnia 15 kwietnia. Pan *Perrier* mówiąc na sessyi izby deputowanych dnia 14 b. m. przeciwko 8mu artykułowi prawa skarbowego, nie radził póty zezwolić na żądane pieniądze, póki ministrowie nie dadzą dostatecznego objaśnienia względem pożyczek w roku

1818 zaciągnionych. Cztéry razy powtarzał te słowa: — „Jeszcze nie przeszło nowe prawo o wyborach.“ (Prawa strona przerywała mu 3 razy mowę). Rzekł potém: — „Jeszcze jesteśmy konstytucyynemi deputowanemi; wolno nam jeszcze prosić ministrów, aby nas wysłuchać raczyli. Żądają od izby potwierdzenia rachunków z roku 1818 i zupełnego zakwitowania. Jakże mogą chcieć tego, odmawiając potrzebnych objaśnień? Twierdzą, że już wszystko dawnieyszey izbie przełożyli; chociażby nawet i tak było, nie wypada jednak lekce ważyć teraźnieyszey izby, i zwoływać jey dla samey tylko próżney ceremonii. Czyliż w piątey części nowi deputowani nie zasiadają? Czyliż ministrowie nie są nam odpowiedzialni? Jakże mogli zaciągać pożyczki u obcych bankierów? Jakże mogli zawczesnie oddawać im rękoymią w papierach krajowych? A gdyby ci bankierowie byli oszustami, gdyby dotknęło ich nieszczęście bankructwa, czyliżby zagraniczne mocarstwa nie trzymały się Francyi i nie żądały powtórney zapłaty? Utrzymuje wprawdzie minister skarbu, iż bankierowie Francuzcy należeli w znaczney części do pożyczki; prawda, ale nie z jego postanowienia, lecz z łaski Panów *Hope* i *Baring*. Możnaż przypuszczać obcych bankierów do dokładnego poznania skarbowych naszych interessow? Byłożby gorzey, gdybyśmy cudzoziemskim jenerałom poruczali dowództwo woyska naszego przeciwko własnym ziomkom? Czemuż nie było życzyć krajowcom korzyści, jaką ministrowie cudzoziemcom ofiarowali? (PP. *Perrier*, *Lafitte*, *Ternaux* i t. d. są bogatemi bankierami francuzkiemi, którzy wtedy chcieli złożyć żądaną pożyczkę, lecz im tego odmówiono). Haniebna ta umowa, zawarta z obcemi bankierami, to tylko dobrego zrządziła, iż wyjawiła prawdziwą słabość owych herkulesów i atlasow skarbowych (PP. *Hope* i *Baring*), którzy udawać chcieli, iż sami dźwigają cały ciężar długu Francyi, a potém byli kontenci, iż bankierowie francuzcy większą część jego (¾ części) na siebie przyjęli. Wypadek ten niech zawsze będzie nauką, iż w rzeczach skarbowych, równie jak w politycznych, wdawanie się cudzoziemców w domowe nasze interessa, zasługuje często na karę, a zawsze jest niebezpiecznem. Czyliż Francya nie dopełniła wszystkich swoich obowiązków? Czyliż jeszcze przed terminem nie uiściła się z wypłat? czyliż więc nie mogła własnym kredytem zaciągnąć długu i pożyczki? Lecz może kto powie, na cóż odświeżać dawne rzeczy? wszakże już wszystko ułatwione; woysko zagraniczne, zapłacone, wyszło z kraju; pożyczka zaciągniona, fundusze na prowizyą i wypłatę długu wskazane, czegoż tedy więcey chcieć można? Oto żądamy oswiadczenia, iż ministrowie nasi w roku 1818 byli słabi i niezdatni, bo z ich winy musi Francya 10 lat dłużey poświęcać kilka milionów, któreby oszczędziła, gdyby układ względem pożyczki z krajowemi bankierami zawarto. Zdaje się jakoby sposób postępowania ministrów był taki *pod względem skarbowym*: nie dbać o małą cenę papierow skarbowych, zaciągać pożyczki dla uprzątnienia zachodzących przeszkod, i nakładać nowe podatki na opłacanie prowizyi od pożyczek. A *pod względem polityki*: tworzyć niebezpieczeństwa, i dla ich odwrócenia, niszczyć swobody narodowe. Oto jest cała tajemnica ich rządu. Powinniśmy ją odkryć i ogłosić.“ — Zakończył P. *Perrier* mowę temi słowy: „Ministrowie są marnotrawnymi w szafowaniu pieniędzy, bojaźliwymi w polityce, a samowładnemi w użyciu praw.“ Wiadomo, iż głos jego uchwaliła izba drukować.

NIEMCY.

Słychać, iż jest w robocie zawarcie związku familiynego między dworami wiedeńskim i berlińskim, i że ta ważna okoliczność tego lata będzie rozstrzygniona, a to albo przez wydanie Arcy-Xiężniczki austryackiéy za Królewica pruskiego, albo Królewney pruskiey za którego z Arcy-Xiążąt austryackich. Cóżkolwiek bądź, to pewna, iż Cesarz austryacki wyjedzie dnia 12 maja do Pragi w Czechach, a z nim Arcy-Xiążę Rayniery vice-król lombardsko wenecki, skąd po niejakim czasie mają pojechać do Berlina, gdzie także spodziewane są inne znakomite osoby. Zjazd ten zdają się potwierdzać wielkie przygotowania, czynione w stolicy monarchii pruskiey na ich przyjęcie.

Gazeta norymberska doniosła o ważney odmianie, mającey nastąpić w politycznych prawach królestwa saskiego, a ta będzie w tém mianowicie, iż co dotychczas sami tylko właściciele szlachta należeli do składu stanow saskich, na przyszłym ich zjeździe zasiadać i głosować mają i właściciele nieszlachta. Co się tycze nowey konstytucyi, z tą się podobno Król Saski do ukończenia teraźnieyszego kongressu pełnomocników dworow niemieckich w Wiedniu zatrzyma.

SZWECYA.

Według spisu ludności w Szwecyi z roku 1818, znacznie się ona pomnożyła od roku 1815, bo co w tymże roku było 2,465,066 mieszkańców, w roku 1818 było ich 2,543,412, a zatém 78,000 ludzi przybyło. Jeżeli w tym stosunku pomnażać się będzie ludność Szwecyi, tedy w roku 1,900 będzie ona miała przeszło 5 milionow mieszkańców.

AMERYKA.

Listy z Chili pod dniem 4tym listopada roku zeszłego donoszą o przypuszczeniu trzeciego szturmu do portu Collao w Peru przez Lorda Cochrane; ale i ten mu się nie udał.

Naypożyteczniejsze odkrycia winniśmy często niespodzianym przypadkom. W południowey Karolinie matka upuściła małe swe dziecię w ogień. Dziecię to miało już należycie plecy oparzone, gdy matka wydobywszy je z płomieni, rzuciła na znaczną ilość rozłożoney bawełny, sama zaś wybiegła szukać ratunku. Nie mogąc znaleść zaraz lekarza, powróciła w rozpaczy; lecz jakie jey było zadziwienie, gdy tuż sama dziecię uyrzała spokoynie śpiące na bawełnie! Przy przebudzeniu nie okazywało dziecię żadnego bolu; obwinęła je więc w bawełnę, która tak dziwny zrobiła skutek, iż wkrótce innego nie było potrzeba ratunku. Wszystkie amerykańskie dzienniki donoszą o tém osobliwém zdarzeniu.

Kurs wileń. d. 27 kwiet. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 85; dukat hol. nowy r. 11, kop. 55, stary r. 11 k. 35; imperyał 37 r. kop. 40.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi*

DODATEK

ne osoby rozkupionych ciężyła summa pojezuicka, nabywcy zatém Zodziszek obowiązani byli wnosić należny od jey procent do kommissyi Edukacyyney, stało się zaś, że JW. Antoni Prozor przy weyściu w possessyą znalazł już znaczny remanent na Zodziszkach, i osobno zaległe skarbowe podatki, powiększyli go bardziey, dalsi nabywcy, którzy należnych od siebie opłat wnosić zaniechali, i nieszczęśliwy zbieg okoliczności, jaki brata protestującego, postawił w stanie niesposobności wnoszenia rat należnych, to wszystko razem złożone wynosiło tak dalece wysoką summę, że Kommissya Edukacyyna, dla zabezpieczenia zaległości, i upewnienia na przyszłość rat wypadających, stosownie do Naywyższych Ukazow postanowiła sekwestrować Zodziszki, i wyprzedać je przez publiczną licytacyą, wówczas protestujący, czystym i bezinteressownym rządzeni przywiązaniem dla brata swojego, i przejęci troskliwością o dobro jego wierzycieli, widząc wyraźną szkodę JW. Antoniego Prozora, a ztąd uszczuplający się fundusz na odpowiedź jego kredytorom, ubezpieczyli zaległe remanenta na własnych funduszach, i przez ten sposób uchronili Zodziszki od licytacyi, a brata swojego, od straty summy na kupno Zodziszek awansowaney. Nie przez próżną chlubę, tym mniey zaś w widoku osobistych zyskow, ale przez chęć szczerą, uratowania Zodziszek dla brata swojego, nieśli mu pomoc protestujący, z własnego majątku, i nigdy myśleć niemogli, aby postępek takowy, przez kredytorów jego, opacznie był tłumaczonym, i aby protestujących oskarżać miano, że dla zakrycia funduszow swojego brata od satysfakcyi jego wierzycieli, zajeli Zodziszki i z nich dla siebie szukają korzyści; aby więc zawstydzić, tak niesłuszne skargi, oświadczają protestujący przed sądem i powszechnością, że natychmiast ustąpią Zodziszek na satysfakcyą wierzycieli brata swojego, aby ci tylko oswobodzili wydane przez protestujących kaucye, zwrócili dopełnione opłaty, które się kwitami udowodnią, słowem uwolnili protestujących od wszelkich za Zodziszki obowiązkow przez ich przyjętych, a tym sposobem mieć będą wrócone na satysfakcyą swoją, i prawo upomnienia się części remanentow od dalszych nabywców, protestujący zaś, prócz pociechy jaką uczuli w sercach swoich, chroniąc brata swojego od straty, nieżądają inney nadgrody jak tylko, aby kredytorowie JW. Antoniego Prozora uwalniając protestujących, od niesłusznych narzekań, oddali ich postępowaniu sprawiedliwość, jaką zawsze rządzić się pragną — Takowe oświadczenie w imieniu JWW. Prozorow jako umocowany podpisuję. Konstanty Dąbrowski.

Roku 1820 apryla 24 dnia na Sądzie Gł. Litew. Wileń. Cywil. Depart. stawając osobiście adwokat tegoż Sądu W. JP. Mateusz Zajączkowski takowe oświadczenie do akt podał. Józef Komar Pułkow. b. woysk Pol. Prezes Deputat. Wincenty Rogalski Sowietnik i kawaler. Antoni Kwiatkowski Assesor. Józef Biegański Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Guberski Sekretarz. Ludwik Raczyński.

Jako w akta przyjęte może być i w Kur. Gazety Lit. pomieszczonym. Sekr. Dobrzański.

---

2. Zegarek złoty repetyer dawnieyszego fasonu w dwóch kopertach, pierwsza złota kameryzowana jeden rząd perłami, 2gi brylancikami, także ze spodu brylantami wokoło w spodzie sinia amelia, pośrodku rozetka wysadzona dyamentami na cyferblacie napis Le péne a Paris, druga koperta tombakowa ze szkiełkiem, skradziony został w dniu 24 apryla 1820 roku w domie JW. Brzostowskiey w Wilnie u W. Szczepkowskiego Plenipotenta JW. Wilgow, w czasie odbywającey się licytacyi. Ktoby takowy zegarek wynalazł, ma się zgłosić do mieysca w którym zginął, za co nadgrody czerwonych złotych pięć będzie zapłacono. Kazimierz Szczepkowski.

---

3. Gdy rodzay sprawy mojey, w skutek Ukazu Rządzącego Senatu w roku 1810 augusta 5 dnia datowanego do Depart. 2go Sądu Gł. Lit. Wileń. nastałego, względem oddania sukcessyi po Marjannie z Melwińskich Rodziewiczowey Łowczynie Kowieńskiey jey sukcessorom spadłey, po kilkudziesiąt letnim procedowaniu, gdy niżey podpisany prawnie i jako prawy sukcessor po teyże Marjannie z Melwińskiey Rodziewiczowey, w sądzie Ziem. Kowień. wylegitowany, a przez tenże sąd Ziem. Kowień. dekretem dnia 4 oktobra roku omienionego 1819 za jednego sukcessora spadłych majątkow wspomnioney Rodziewiczowey uznany, jest tym samym już nie objektowanym, a więc gdy szlachcianka Maryanna Starzyńska, ad prezens Zawadzka tymże dekretem Ziem. Kowień. przypytująca się nieprawnie do sukcessyi po Maryannie Rodziewiczowey została uchyloną, i niesłusznie wszelak do dalszego procedowania témże dekretem appelacyi dopuszczona, wedle wywodu swojego urodzenia że traci prawo nie tylko przepytywania się do majątku, lecz nadto wcale żadnego rodzeństwa, ani do związku krwi nie należy, a przeto zapobiegając takowym nieprawnościom wdzieraniu się do powyższey sukcessyi, zawiadamia się publiczną tą wiadomością, że według załączonego autentycznego manifestu zaniesionego na przeciw szlachciance Maryannie Starzynskiey ad prezens Zawadzkiey, nie ma żadnego prawa dopytywania się powyższey sukcessyi; ani odpowiadania jey prawnie nie widzi się żadnego obowiązku, a gdy termin dawności zbliża się na dniu 5 augusta roku idącego 1820; zatym jeżeliby się jacy pretensorowie znaleźć mogli to aby na czas wymierzony stawili. Raymund Melwiński Kapitan pułku 4go piechoty linijowey woyska Pol.

Ze takowy Dodatek do Manifestu można w Kur. Lit. umieścić świadczę Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu W.

---

1. Wyjeżdża za granicę do wód dla poratowania zdrowia Antoni Skarżyński Sędzia Graniczny Ptu Troc. i Wincenty Piotrowski Sędzia Granicz. Ptu Wiłkomir. ze służącym Jakubem Kartowskim.

---

2. Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego szlach. Józef Muszyński z Ptu Wil. z dóbr Czabiszek w interesie handlowym JW. Marszałka i Kawalera Piłsuckiego, do pomocy bierze z sobą starozakonnego Chaima Hirszowicza Epszteyna, mieszkańca z tychże dóbr Czabiszek.

---

2. Wyjeżdża za granicę do Prus w interesie handlowym JW. Mars. Piłsudzkiego, starozakonny Srol Orelowicz mieskaniec z dóbr Czabiszek.

---

2. Wyjeżdża za granicę do wód cieplych i Wiednia Vice Marszałek ptu Wiłkomirskiego Józef Łappa, z żoną Konstancyą, Jan Kuszelewski, Stanisław Zongołowicz, z służącemi: dziewczyną Barbarą Wiłańską, i Michałem Zylińskim.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 52.

Wilno dnia 30 kwietnia v. s. 1820 roku.

Ogłoszenia.

1 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się; iż w tuteyszey gubernii pcie Grodzień. znaydujący się folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwoszczeyki, należący do obywateli Gorskich, z powodu nieakuratnego przez tychże obywateli opłacania arendownych pieniędzy, za skarbową wieś Wiszniówki, naznaczony na przedaż z publicznego targu; dla nabycia go wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla licytacyi do tego gubernialnego Rządu na terminy; dnia 14 15 i 16 następującego mca junii, a dla przetargu za trzy mce od dnia ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach. Wiadomość o stanie tego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przyłączającey się tu tabelli. Dnia 16 aprvla 1820 roku.

Expedytor Krupowicz.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwoszczeyki.

	Folwark.	Wsie.	Dworskiey do orania ziemi	Liczba Dymow	Liczba Dusz	pańszczyzny w rok. Pieszey	pańszczyzny w rok. Uprzężą	Roczny dochod srebrem Rubli	Roczny dochod srebrem Kop.	Taxa majątku na 5 procent srebrem. Ruble	Taxa majątku na 5 procent srebrem. Kop.	
Folwark Kulbaki.	1	3	morgow. 11 Siana na 2 wozy	7	15	194	728	118	24	2364	80	W powiecie grodzieńskim folwark Kulbaki, znaydujący się od miasta Grodna w odległości dwóch wiorst. Ma sad fruktowy i ogrod.

Expedytor Krupowicz.

---

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie ma się przedawać z publicznego targu murowany dom z ziemią, znaydujący się w mieście Miń. należący do tuteyszego mieszczanina żyda Azika Ratnoma, oceniony do 9925 rubli assyg., naznaczony na przedaż za nieopłacenie przez niego należnego długu Miń. Izbie Powszechney Opieki; zatém życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź na terminy: dnia 26, i 29 następującego mca maja roku teraźn., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania w gazetach. Dnia 12 aprыla 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

---

1. Idący z ulicy Sto Jańskiey na Zamkową w dół zgubił na dniu 29 t. m. 3 losy loteryyne warszawskie na klassę czwartą pod Numerami 1,007, 8,482, 11,137, ponieważ te losy, nikomu przydać się nie mogą, przeto uprasza się uprzeymie tego, ktoby je znalazł, aby roczył łaskawie, złożyć je w xięgarni uniwersyteckiey, właściciel losow ofiaruje za to w nagrodzie xiążkę według wyboru, wartującą kopiejek 50 srebrem.

---

1. Ogłasza się Szanowney Publiczności; iż od pierwszego dnia następnego miesiąca maja w Ogrodzie Sapieżyńskim na Antokolu zostanie otworzony szpacyer; utrzymujący tamże Bufet, niezaniedba dostarczyć wszelkich ochładzających trunkow, i jeżeli kto będzie życzył wydać podwieczorek, to po wczesnym zawiadomieniu, można ony mieć za pomierną cenę. a dla przyjemnieyszego szpaceru muzyka w dni Niedzielne i czwartkowe bawić będzie gości.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Kancellarya JW. Wileń. Cywilnego Gubernatora, wyczytawszy w N. 48 gazety Kur. Lit. pomieszczone wezwanie ochotnikow do wybudowania między innemi pocztowego domu we wsi Opsic, znayduje potrzebę ostrzedz publiczność, iż słowo Opsic pomieszczone jest omyłką zamiast słowa Obabie, gdyż we wsi Obabiu lub Czernowie w pcie Brast. położoney, wybudowanie pocztowego domu rzeczywiście jest przeznaczonym. Dat w Wilnie dnia 27 aprыla 1820 roku.

Sekretarz A. Łazarowicz.

---

2 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż na sporządzenie różnego odzienia i obuwia stosownie do pory roku, dla aresztantow płci męzkiey i żeńskiey, będą odbywać się targi w Mińskim Gubernialnym Rządzie, a mianowicie: dnia 11, 12 i 13, a przetargi dnia 14 miesiąca maja teraź. 1820 roku; a zatém życzący podjąć się takowego sporządzenia zechcą przybydź na wyżey naznaczone terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 16 aprыla 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

---

2 Roku 1820 mca kwietnia 21 dnia. Oświadczenie imieniem JWW. Karola, Orła białego, ś. Stanisława i dalszych orderow kawalera i Ludwiki z Xiążąt Szuyskich Prozorow Obożnych W. Xięstwa Litew., zanosi się z następnego powodu. Niemogli się nigdy spodziewać protestujący, aby czynność pochodząca z wrodzonego do familii przywiązania, na sprawiedliwości oparta, miała bydź opacznie tłumaczoną, przez tych którym istotne przynosi dobro, aby ofiara z własnego majątku, w mieyscu powinney wdzięczności, zyskiwała niezasłużone okrzyki, doświadczyli jednak tego protestujący, czyli zaś słusznie niech sądzi powszechność, brat protestanta JW. Antoni Prozor Wojewodzic Witepski, na kupno majętności Zodziszek z trzema folwarkami w Pcie Zawileyskim położoney, wyłożył znaczną summę, że zaś, na samym fundum Zodziszek, jako i attynencyach przez in-